



Solidarność

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

PODATEK DOBIJA ZG LUBIN



SPOŁECZNA INSPEKCJA PRACY

W dniach 14 – 16 stycznia br. Wojciech Zawadzki, Regionalny Koordynator ds. bhp, przeprowadził szkolenie Społeczna Inspekcja Pracy, w którym uczestniczyli sypowcy z firmy Tauron Dystrybucja S. A. Oddział w Legnicy. Szkolenie dotyczyło podstaw prawnych działalności SIP oraz roli związku zawodowego w zakresie ochrony pracy. Odbyło się w siedzibie Regionu w Legnicy.



RADY RYNKU PRACY

Dział Programów Europejskich KK NSZZ „Solidarność” w Warszawie, w dniach od 19 do 23 stycznia br., w ramach realizacji projektu unijnego „Konstruktywny dialog IV – wzmocnienie eksperckie NSZZ „Solidarność”, odbyło się szkolenie Rady Rynku Pracy, w którym uczestniczyli członkowie z organizacji w: Urzędzie Miejskim w Głogowie, Powiatowym Urzędzie Pracy w Lubinie, VWMP Sp. z o.o. w Polkowicach i MPK Sp. z o.o. w Legnicy. Celem projektu jest wzmocnienie potencjału eksperckiego NSZZ „Solidarność” w zakresie prowadzenia dialogu społecznego w Radach Rynku Pracy (wcześniej Rady Zatrudnienia). Uczestnicy zostali wyposażeni w wiedzę i kompetencje z obszarów regionalnej polityki, integracji społecznej, systemu edukacji, ze szczególnym uwzględnieniem umiejętności prowadzenia analizy makrootoczenia: ekonomicznego, demograficznego, społeczno-kulturowego, politycznego i prawnego.



ZASADY DZIAŁANIA KOMISJI REWIZYJNEJ

W dniach 9 – 10 lutego br. w Legnicy odbyło się szkolenie Zasady działania komisji rewizyjnej, którego celem było przedstawienie uczestnikom założeń pracy komisji rewizyjnej, pogłębienie znajomości prawa wewnątrz-związkowego oraz podstaw na temat kontroli władz wykonawczych. Organizacje reprezentowane były przez przedstawicieli komisji rewizyjnych z: KGHM Metraco S.A. w Legnicy, KGHM Polska Miedź S. A. Oddział Zakłady Wzbogacania Rud w Polkowicach i Oddział Huta Miedzi „Głogów”, Urzędu Miejskiego w Głogowie i Sanden Manufacturing Poland Sp. z o.o. w Polkowicach. Warsztaty przeprowadziły Ewa Kosiorowska i Lidia Marszałek.

O WYPADKACH W 2014 ROKU I REGULAMINIE WYBORÓW SIP

Spotkanie Klubu SIP 18 lutego 2015 r. poświęcone było podsumowaniu roku 2014 w zakresie liczby wypadków przy pracy w naszym Regionie i omówiono przykładowy regulamin wyborów społecznych inspektorów pracy. Członkowie Klubu postanowili, że następne spotkanie odbędzie się (poza planem) w marcu w ZG „Rudna” i połączone będzie ze zjazdem na dół kopalni. Ponadto Wojciech Zawadzki, Regionalny Koordynator ds. BHP, rozdał uczestnikom wydawnictwa Państwowej Inspekcji Pracy na temat nanomateriałów, wypadków przy pracy m.in. w budownictwie i w szkołach oraz o wykorzystaniu potencjału pracowników w wieku 60+. Społeczni inspektorzy pracy reprezentowali: Urząd Skarbowy w Lubinie, Pogotowie Ratunkowe w Legnicy, Zakłady Górnicze „Lubin”, Zakłady Górnicze „Rudna” i Zakłady Wzbogacania Rud – oddziały KGHM Polska Miedź SA, Przedsiębiorstwo Budowy Kopalni PeBeKa S.A. w Lubinie, Regionalne Centrum Zdrowia Sp. z o.o. w Lubinie, Sanden Manufacturing Poland Sp. z o.o. w Polkowicach, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Sp. z o.o. w Legnicy, Inova CIT Sp. z o.o. w Lubinie, Sitech Sp. z o.o. w Polkowicach i Volkswagen Motor Polska Sp. z o.o. w Polkowicach.

Związkowcy wyszli na ulice z ulotkami w dłoniach

Na ulicach Legnicy, Lubina, Głogowa, Jawora i Złotoryi w czwartek można było spotkać związkowców z NSZZ „Solidarność”.

- Włączyliśmy się do ogólnokrajowej akcji informacyjnej organizowanej wspólnie z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych oraz Forum Związków Zawodowych. W ten sposób chcemy uświadomić społeczeństwu, o co wspólnie z innymi centralami związkowymi walczymy – mówi Bogdan Orłowski, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Zagłębia Miedziowego.

W ulotce nie zabrakło oczywiście postulatu „Solidarność” dotyczącego bezpośrednio naszego regionu.

- Konsekwentnie żądamy zniesienia przez rząd haraczu nałożonego na KGHM Polska Miedź. Chodzi oczywiście o słynny już podatek od niektórych kopalni, czyli miedzi i srebra. On niszczy głównego chlebobawcę w naszym regionie – mówi przewodniczący Orłowski.



Porozumienie w PKP Cargo



W PKP Cargo, największym krajowym przewoźniku towarowym, zakończony został spór zbiorowy, po trzech miesiącach dialogu pomiędzy zarządem a stroną społeczną, czyli związkami zawodowymi działającymi w spółce.

Dokumenty kończące strajk zostały podpisane 11 lutego br. wieczorem, po wielogodzinnych negocjacjach. Dotyczyły one sześciu głównych postulatów pracowników, m.in. wypłaty dodatku motywacyjnego dla maszynistów – instruktorów i dodatku alokacyjnego dla pracowników, którzy w następstwie dostosowywania struktury zatrudnienia do bieżących potrzeb spółki, pracują poza miejscem zamieszkania.

- Po raz kolejny wspólnie ze stroną społeczną udowodniłmy, że możemy dojść do porozumienia w ważnych dla pracowników naszej spółki kwestiach merytorycznych – skomentował Adam Purwin, prezes zarządu PKP Cargo.

Na przełomie 2014 i 2015 roku w PKP Cargo przeprowadzony został program dobrowolnych odejść i firmę opuściło ponad 3 tysiące osób.

Zarząd podkreśla, że zmiany te były przeprowadzone z poszanowaniem Paktu Gwarancji Pracowniczych, zawartego w 2013 roku. Na jego mocy, 95 proc. pracowników PKP Cargo obejmują gwarancje zatrudnienia. Spór zbiorowy w spółce trwał od listopada ub.r. www.solidarnosc.gda.pl

Kwota wolna od podatku NADAL NISKA

Sejm odrzucił poselski projekt podwyżki kwoty wolnej od podatku z 3091 do 6253 zł. Tymczasem ta kwota jest tak niska, że nawet osoby z dochodami poniżej progu ubóstwa muszą płacić podatek.

Z zestawienia przygotowanego dla „Gazety Wyborczej” przez KPMG wynika, że polska kwota wolna od podatku jest najniższa spośród wszystkich krajów, które mają ją w swoich systemach. W Grecji po przeliczeniu na złote kwota ta wynosi ponad 20 tys. zł, we Francji 25 tys. zł, w Niemczech grubo ponad 30 tys. zł, w Wielkiej Brytanii niemal 50 tys. zł, w Hiszpanii prawie 75 tys. zł, a na Cyprze aż 82 tys. zł. W niektórych z tych krajów zarobki są sporo wyższe niż w Polsce, jednak przeciętny Niemiec nie zarabia dziesięć razy więcej niż przeciętny Polak. Brytyjska kwota wolna jest wyższa od naszej już przeszło 15 razy, hiszpańska niemal 25.

Posłowie Twojego Ruchu złożyli w Sejmie projekt ustawy zwiększającej kwotę dochodu wolnego od podatku z dzisiejszych 3091 do 6253,32 zł, czyli o ponad 100 proc. Chodziło o to, by z podatku wyłączony był dochód odpowiadający minimum egzystencji. Minimum, do którego odwołał się w swoim projekcie posłowie TR, wynosiło 521,11 zł miesięcznie, co w skali roku daje kwotę 6253,32 zł.

Kwota wolna od podatku pozostaje zamrożona od 2009 r. Oznacza to ukrytą, powolną podwyżkę podatków. Rząd już zapowiedział, że do 2017 r. nie będzie odmrozenia tej kwoty. Sejm odrzucił poselski projekt podwyżki kwoty wolnej od podatku z 3091 do 6253 zł.

Jak głosowali posłowie z naszego regionu.

Ewa Drozd PO – za
Robert Kropiwnicki PO – za
Norbert Wojnarowski PO – za
Grzegorz Schetyrna PO – za
Henryk Kmiecik PSL – za
Wojciech Zubowski PIS – przeciw
Marzena Machałek PIS – przeciw
Elżbieta Witek PIS – przeciw
hd KK NSZZ „S”

2015. KWOTA WOLNA OD PODATKU.

Finlandia - 67 137zł
GB - 50 940zł
Kolumbia - 47 512zł
Austria - 46 870zł
Belgia - 36 300zł
Niemcy - 35 500zł
Ekwador - 31 752zł
Brazylia - 28 285zł
Francja - 25 350zł
Czechy - 25 150zł
Węgry - 21 600zł
RPA - 20 362zł
Tajlandia - 14 928zł
Botswana - 12 938zł
Namibia - 12 166zł
Maroko - 11 171zł
Indie - 10 015zł
Tanzania - 7 408zł
Zambia - 3 971zł
Polska „zielona wyspa” - 3 091zł

Pamiętajmy o sprawozdaniu finansowym

Zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych wszystkie organizacje związkowe posiadające osobowość prawną podlegają obowiązkom wynikającym z tej ustawy, tzn.:

1. prowadzenia ewidencji rachunkowej w sposób zapewniający ustalenie wysokości dochodu (straty), podstawy opodatkowania i należnego podatku,

2. składanie urzędowo skarbowym zeznania CIT-8, CIT-8/0 o wysokości do-

chodu (straty) osiągniętego w roku podatkowym, do 31 marca roku następnego z dołączonym sprawozdaniem finansowym (bilans + rachunek zysków i strat, informacja dodatkowa).

Wśród dochodów uzyskiwanych przez organizacje związkowe zwolnionych z podatku dochodowego od osób prawnych są „dochody związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników, izb rolniczych, organizacji pracodawców i partii politycznych, działających

na podstawie odrębnych ustaw – w części przeznaczonej na cele statutowe, z wyłączeniem działalności gospodarczej” (art. 17 ust. 1 pkt 39).

Podstawa prawna: Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych z dnia 15 lutego 1992 r. z późniejszymi zmianami (Dz.U. nr 54 poz 654 z 2000 r.).

UWAGA: Sprawozdanie finansowe za 2014 rok będzie sporządzane według zasad ustawy o rachunkowości (Ustawy z dnia 29

września 1994 r. o rachunkowości Dz. U. z 2013 r. poz. 330, 613, z 2014 r. poz. 768, 1100), a nie jak dotychczas, według uproszczonych zasad wynikających z nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 listopada 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek niebędących spółkami handlowymi, nieprowadzących działalności gospodarczej. Znowelizowana ustawa o rachunkowości (Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r.

o zmianie ustawy o rachunkowości Dz. U. z 2014 r., Poz. 1100) wprowadziła na potrzeby uproszczonej sprawozdawczości finansowej nową kategorię podmiotów – są to mikropodmioty, do których zostały zaliczone m.in. związki zawodowe. Jeśli organizacja związkowa podejmie decyzję o stosowaniu zasad rachunkowości dla mikropodmiotów (co sugerujemy), będzie sporządzała sprawozdanie finansowe według załącznika Nr 4 do Ustawy o rachunkowości.

Pol-Miedź Trans do rozbiórki

W związku z zagrożeniem prywatyzacji i redukcją zatrudnienia związku zawodowe działające w Pol-Miedź Trans – spółce z grupy kapitałowej KGHM – napisały list otwarty do premier rządu RP, w którym sprzeciwiają się polityce firmy.

Choć list przesłano jeszcze w listopadzie organizacje związkowe nie otrzymały odpowiedzi. Dlaczego firma przynosi zysk jest dzielona na części i wchodzi w niejasne powiązania z innym przewoźnikiem? Działania Ministerstwa Skarbu Państwa, które sprawuje pieczę nad spółką nie są zrozumiałe. Poniżej można zapoznać się z pismem m.in. Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w Pol-Miedź Trans do premier Ewy Kopacz.

Związki Zawodowe działające w Spółce Pol-Miedź Trans Sp. z o.o. w Lubinie, wyrażają ogromne zaniepokojenie ostatnimi decyzjami podejmowanymi przez Zarząd Pol-Miedź Trans oraz właściciela jakim jest KGHM Polska Miedź S.A. w sprawie restrukturyzacji naszej firmy. Pol-Miedź Trans to przedsiębiorstwo transportowe będące własnością holdingu KGHM Polska Miedź, powstałe w 1997 roku na bazie Zakładu Transportu KGHM. Spółka z powodzeniem prowadzi działalność w zakresie transportu kolejowego, samochodowego, handlu produktami naftowymi oraz remontów taboru kolejowego.

Pol-Miedź Trans w ostatnich latach przesłała już gruntowną restrukturyzację w obszarach, które przynosiły straty, zmniejszając jednocześnie zatrudnienie z około 1500 (w 2005 roku) do 1000 pracowników obecnie. Działające w Spółce organizacje związkowe zrzeszające około 70% załogi rozumiejąc potrzebę zmian nigdy nie mówiły „nie bo nie” i zasiadały do stołu negocjacyjnego. Zgadzano się na utratę pewnej części przywilejów mającą na względzie dobro Spółki i zatrudnionych w niej pracowników. W 2009 roku przyjęto nowy Zakłado-

wy Układ Zbiorowy Pracy, w którym po okresie przejściowym strony odstąpiły od wypłaty nagród jubileuszowych. Niejednokrotnie to przedstawiciele związków zawodowych tłumaczyli działania zarządu przed załogą powstrzymując pracowników przed wybuchem niezadowolenia. Nie sprzeciwialiśmy się wydzieleniu w 2009 roku części zakładu i utworzeniu spółki córki PMT Linie Kolejowe, która z powodzeniem działa w obszarze utrzymania infrastruktury kolejowej.

Obecny Zarząd opracował strategię dla Spółki na lata 2014-2019, która została zaakceptowana przez właściciela. Strategia nastawiona była na powolny, lecz stały wzrost firmy, przy jednoczesnym zachowaniu obecnego stanu zatrudnienia. **W drugiej połowie 2014 roku, decyzja, co do kierunków rozwoju została diametralnie zmieniona i rozpoczęto prace nad podziałem Spółki.**

Co się takiego wydarzyło, że Zarząd Spółki i Właściciel KGHM radykalnie zmienili front działania? Postanowiono przekazać część samochodową, paliwową oraz zarządzanie i utrzymanie infrastrukturą kolejową do innych Spółek KGHM, a 49 % udziałów w części kolejowej zbyć na rzecz PKP CARGO S.A. co rozumiane jest przez nas jako likwidacja Spółki.

Związki Zawodowe szanują prawo właściciela do podejmowania decyzji biznesowych. Jednak w naszym przypadku, sprzedaż nie jest podyktowana koniecznością ratowania upadającej firmy. Sytuacja finansowa naszej firmy jest bardzo dobra. Firma dobrze radzi sobie na rynku, przynosząc zyski w każdym obszarze działalności. Jest to zasługa nie tylko managementu, ale przede wszystkim doświadczonej załogi,

która przez ostatnie lata podniosła efektywność pracy.

Dzisiaj nikt nie daje gwarancji, włącznie z obecnym Zarządem, że planowane zmiany zakończą się sukcesem. Przekazanie transportu samochodowego oraz oddziału paliwowego do spółek, które nie mają żadnego doświadczenia w prowadzeniu takich branż może skończyć się niepowodzeniem i utratą miejsc pracy dla około 30% obecnej załogi Pol-Miedź Trans.

Przedstawione założenia zaangażowania PKP CARGO w Pol-Miedź Trans wyglądają bardzo efektywnie na wykresach i danych liczbowych. Ale tylko tam. Pojawiające się w przestrzeni medialnej wypowiedzi przedstawicieli PKP CARGO budzą obawy pracowników Pol-Miedź Trans. Mówi się, że 49% udziałów to „na razie”. Nowy udziałowiec chce traktować naszą spółkę wyłącznie jako źródło nowych stałych przychodów oraz możliwość poprawy rentowności. Strategia akwizycji mniejszych firm przewozowych z branży kolejowej nie jest jednak lekarstwem na wszystkie bolączki i niedoskonałości. PKP Cargo skupia się na przejęciach i zmonopolizowaniu rynku przewozów kolejowych, a nie rozwiązuje problemu braku konkurencyjności względem innych środków transportu. Ponowne zmonopolizowanie rynku usług kolejowych w Polsce przez jednego przewoźnika, może przyczynić się do wzrostu cen i obniżenia konkurencyjności.

Stoimy na stanowisku, że należy równać do lepszego a nie gorszego. Pomimo wejścia na giełdę papierów wartościowych PKP CARGO na dzień dzisiejszy nie jest przedsiębiorstwem, które może przynieść naszej

spółce wartość dodaną. Ciągłe jest jeszcze na etapie wewnętrznej restrukturyzacji, a zarządzanie jest mało efektywne. Stałe pojawiające się informacje o likwidacji kolejnych zakładów, sporach i protestach sprawiają, że wiarygodność PKP CARGO jest bardzo mała. **Udziałowiec czy może nowy właściciel, który nie potrafi rozwiązać problemów na własnym podwórku, nie jest wiarygodnym gwarantem rozwoju naszego przedsiębiorstwa.** Jesteśmy zdecydowanie lepsi od PKP CARGO, co ma odzwierciedlenie we wskaźnikach ekonomicznych. Dla porównania wskaźniki rentowności wynoszą: PKP CARGO – 1,86; Pol Miedź Trans – 4,12.

Mając na uwadze dobro Spółki oraz los pracowników wyrażamy stanowczy sprzeciw takiej formie zmian i likwidacji dobrze działającego przedsiębiorstwa. Mamy uzasadnione obawy o miejsca pracy pracowników Pol-Miedź Trans. Niejednokrotnie są to pracownicy, którzy tej firmie poświęcili całe życie zawodowe. Każdy człowiek zasługuje na to, aby mieć pracę i godną płacę. Każdy Polak ma konstytucyjne prawo do pracy i godnego życia. Nie chcemy w najbliższym czasie zasilić rzeszy bezrobotnych i obciążać Skarbu Państwa.

Apelujemy, aby zajęła się Pani sprawą, która staje się dzisiaj problemem dla nas, dla naszych rodzin a w niedługim czasie może być barierą do normalnego życia, pracy i przyszłości. W przeddzień święta naszej patronki Świętej Katarzyny serdecznie zapraszamy Panią do odwiedzin w Pol-Miedź Trans Spółka z o.o. w Lubinie i zapoznania się z naszymi problemami.

BB

Po skardze „S” będą zmiany w Kodeksie pracy

Zakończyły się konsultacje projektu nowelizacji Kodeksu pracy w sprawie umów na czas określony. Najważniejsze zmiany to dłuższa praca na okresie próbnym, a krótsza na umowie na czas określony, informuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Zmiany wprowadzono m.in. po skutecznej skardze „S” do Komisji Europejskiej.

Zgodnie z wypowiedzią Radosława Mleczi, podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, dla „Dziennika Gazety Prawnej”, nowy projekt ma zostać przyjęty przez rząd do końca marca i skierowany do Sejmu.

Wiceminister zapowiada, że maksymalnie czwarta, a nie piąta umowa osoby zatrudnionej w momencie wejścia w życie nowych przepisów na czas określony przekształci się w stały kontrakt. Ponadto okres próbny (obecnie do 3 miesięcy) może zostać wydłużony, ale łącznie zatrudnienie na próbę i czas określony nie będzie mogła przekroczyć 36 miesięcy.

Mleczo tłumaczy również, że doprecyzowane zostanie pojęcie obiektywnych przyczyn, z powodu, których będzie można nie stosować ograniczeń w zawieraniu umów na czasowych. Według ustaleń pracodawca będzie zobowiązany za każdym razem, gdy zastosuje „obiektywne przyczyny” wobec pracownika zawiadomić Państwową Inspekcję Pracy. – Celem tego rozwiązania jest zwrócenie uwagi pracodawcom na to, że wspomniane przesłanki uzasadniające zatrudnienie czasowe bez kodeksowych ograniczeń muszą być obiektywne. Tym samym mogą podlegać ocenie pracodawcy, ale też pracownika, inspektora pracy czy sądu pracy – tłumaczy Mleczo w rozmowie z dziennikarzem „DGP”.

Zmianom z zainteresowaniem przygląda się KK NSZZ „Solidarność”. – Domagaliśmy się ograniczenia wykorzystywania umów terminowych od wielu lat, dopiero skutecznie złożona przez nas skarga do Komisji Europejskiej najprawdopodobniej zaważyła o przygotowaniu przez stronę rządową projektu nowelizacji, do którego wnieśliśmy uwagi w listopadzie br. – wyjaśnia Katarzyna Zimmer – Drabczyk, kierownik Biura Ekspertkiego Komisji Krajowej.

– Niestety nie otrzymaliśmy odpowiedzi na naszą opinię, co nie tylko powinno być dobrym obyczajem, ale jest obowiązkiem wynikającym z ustawy o związkach zawodowych – dodaje.

– Niemniej jednak z zapowiedzi prasowych Pana Ministra Mleczi wynika, że projekt zostanie zmieniony, natomiast jego ostateczna ocena będzie możliwa po zapoznaniu się z nim. Wyłączenie ograniczeń w zatrudnieniu terminowych z powodu tzw. „obiektywnych przyczyn” w zaproponowanym kształcie podważa cel przygotowanej nowelizacji, a Ministerstwo Pracy dostrzega mankamenty takiej konstrukcji. Ponadto zwracaliśmy uwagę na zbyt długi okres zatrudnienia na podstawie umowy na czas określony, negatywnie oceniliśmy wprowadzenie otwartego katalogu umów o pracę na czas określony, do których nie będzie stosowana ani zasada maksymalnego łącznego czasu zatrudnienia na czas określony ani zasada maksymalnego limitu odnowień a także wątpliwości budzi propozycja jednostronnego decydowania przez pracodawcę o zwolnieniu pracownika z obowiązku pracy – tłumaczy Katarzyna Zimmer – Drabczyk.

Jak dodaje, teraz czekamy na korektę wychodzącą naprzeciw naszym uwagom.

aja

Podatek dobija ZG „Lubin”

W połowie stycznia obradowała sejmowa Komisja Skarbu Państwa, na której omawiano trudną sytuację KGHM. Wprowadzenie tak radykalnej formy opodatkowania miedzi i srebra przez rząd PO-PSL już doprowadziło do nierentowności Zakładów Górniczych „Lubin”.



Podatek od wydobycia niektórych kopalin łącznie z innymi licznymi podatkami i koniecznością inwestycji dla zachowania ciągłości produkcji oznacza, że efektywna stawka podatkowa jaką odprowadza KGHM wynosi aż 86%. Mimo to rząd od prawie trzech lat udaje, że nie widzi problemu. Przez wiele lat podobnie było w przypadku górnictwa węgla kamiennego.

Jest wiele przykładów absurdalności podatku od miedzi i srebra w Polsce. Przy wzroście ceny miedzi o 4%, KGHM jest zmuszone zapłacić o 7% wyższy podatek. Wydobycie miedzi i srebra w Polsce staje się nieopłacalne. Porównując skalę podatkową w naszym i innych krajach, w których wydobywana jest miedź, dochodzi się do jednoznacznych wniosków, że mamy najmniej korzystne warunki wydobycia. Wysokość podatku od wydobycia niektórych kopalin w jednej z australijskich prowincji, gdzie opodatkowanie wydobycia miedzi na kontynencie jest najwyższe, i tak jest niemal o połowę niższe niż w Polsce. Protesty NSZZ „Solidarność” od momentu zapo-

wiedzi wprowadzenia tego podatku nie znalazły posłuchu u wiceministra skarbu państwa Zdzisława Gawlika, który pokrętnie tłumaczy rzekome analizowanie przez rząd problemu i podobno rządzący rozważają nawet możliwość uwzględnienia kosztów ponoszonych przez KGHM na swój rozwój. Po dwóch latach od wprowadzenia podatku rządzący uznali, że wszystko jest w porządku, ale okazuje się, że coś jednak jest nie tak, bo teraz pobieranie takiego haraczu miałyby się jakoś zmienić. Prezes Wirth od początku krytykował podatek jedynie dla formalności, żeby media (np. GW) ponownie nie okrzyknęły go lizusem roku. Nie chcąc za bardzo krytykować swojego pracodawcy (Ministerstwa Skarbu Państwa), czekał prawie trzy lata, żeby realnie zaprotestować. W tym roku czekają nas wybory parlamentarne, być może stąd te pokorne zagrywki – czyli zwykła „kielbasa wyborcza” dla na-
iwnych.

Zgodnie z oficjalnymi danymi KGHM zatrudnia ok. 18,5 tys. osób (na koniec 2014 r. zatrudnienie spadło do 18 tys. 286 pracowników), ale

związanych z działalnością KGHM-u jest łącznie około 100 tys. miejsc pracy. Jeśli rząd nie zmieni swojego postępowania zagrożone jest funkcjonowanie Zakładów Górniczych „Lubin” i powiązanych Zakładów Wzbogacania Rud oraz Huty Miedzi „Legnica” – w konsekwencji kilkanaście tysięcy osób może stracić miejsca pracy. Dal-
sze pozostawienie obecnej sytuacji i opodatkowania w niezmiennym stanie doprowadzi wprost do katastrofy. Permanentne „liberum veto” ze strony rządu ws. wysokości podatku i bardzo trudnej sytuacji miedziowej Spółki to prosta droga do zamknięcia kopalni.

NSZZ „Solidarność” ze swojej strony wystosowała dwa pisma sprzeciwiające się niszczeniu Polskiej Miedzi i likwidacji miejsc pracy spowodowanych wpływem podatku na Spółkę. Pod pierwszym stanowiskiem podpisała się Przewodnicząca Komisji Zakładowych i Międzyzakładowych wchodzących w skład Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, w którym przedstawia realny wpływ podatku i wyrządzone Spół-

ce szkody m.in. w postaci zadłużenia KGHM i wstrzymania części inwestycji w Polsce. Drugie stanowisko wystosowali przedstawiciele załogi w Radzie Nadzorczej (m.in. Józef Czyczerski i Bogusław Szarek) w formie dziesięciostronowego opracowania, w którym szczegółowo wyjaśniają jaki jest wpływ podatku na ponoszone koszty, wzrost stawki podatkowej na tle innych państw, wzrost zadłużenia Spółki, spadek rentowności obecnie funkcjonujących zakładów i planowanych inwestycji, które zostały ograniczone lub zaniechane. Pismo ze stanowiskiem zaadresowano do premier Ewy Kopacz i przesłano do wiadomości Ministrów

Skarbu Państwa oraz Finansów. Z przeprowadzoną analizą i wnioskami z opracowania można zapoznać się na stronie Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”.
(www.skgrm.pl)

Hutnicy przeciw podatkowi od kopalni

Rada Regionalna Sekcji NSZZ „Solidarność” Hutniczo-Przetwórczej Miedzi protestuje przeciw podatkowi od kopalni.

Rada Regionalna Sekcji NSZZ „Solidarność” Hutniczo-Przetwórczej Miedzi protestuje przeciw dalszemu funkcjonowaniu podatku od wydobycia niektórych kopalni w dotychczas obowiązującej formie. Protestuje przeciw zasadności wprowadzenia samego podatku, jako nieuzasadnionej daniny.

Jak wskazują wyniki finansowe podatek ma negatywny wpływ na kondycję KGHM. Dalsze przyglądanie się sprawie podatku od niektórych kopalni – tak ostatnio

o przyglądaniu wypowiedział się wiceminister Zbigniew Gawlik na spotkaniu w Sejmie z prezesem KGHM Herbertem Wirthem – nic nie da. Podatek zniszczy firmę i nie daje możliwości intensywnego rozwoju poprzez modernizację i unowocześnienie procesu wydobycia rudy miedzi.

Brak realizacji procesu rozwoju w pełnym zakresie skutkuje tym, że KGHM Polska Miedź staje się mniej konkurencyjny na światowym rynku producentów miedzi. W tej chwili większość inwestycji jest realizowana z zaciąganych kredytów zamiast z własnych środków. Pytanie – kto na tym korzysta?

W naszym odczuciu dalsze funkcjonowanie podatku spowoduje

osłabienie kondycji i doprowadzi wręcz do likwidacji KGHM Polska Miedź S.A.

Takie działanie Rządu RP wzbudza coraz większy niepokój wśród pracowników i obawę, by Zagłębie Miedziowe nie podzieliło losu Zagłębia Wałbrzyskiego.

Rada Regionalna Sekcji NSZZ „Solidarność” Hutniczo-Przetwórczej Miedzi żąda, aby Rząd RP zaprzestął działań szkodzących gospodarce, regionowi, pracownikom i całemu przemysłowi miedziowemu w Polsce.



Nie dla podatku od miedzi i srebra

Przewodniczący Komisji Zakładowych i Międzyzakładowych NSZZ „Solidarność” zrzeszonych w Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi wystosowali stanowisko do premier Ewy Kopacz w sprawie wyznaczenia KGHM przez podatek od miedzi i srebra.

My niżej podpisani przedstawiciele Komisji Zakładowych, zrzeszonych w Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ Solidarność, domagamy się podjęcia działań zmierzających do zaprzestania niszczenia naszych miejsc pracy i całego regionu.

Mimo powzięcia przez Radę Nadzorczą z

KGHM Polska Miedź S.A. pełnej informacji o „wpływie podatku od wydobycia niektórych kopalni na KGHM Polska Miedź S.A. oraz gospodarke Polski”, przyjęcia w harmonogramie pracy punktu mówiącego o zajęciu się tym problemem w dniu 26 stycznia br. i pomimo przygotowania stosownego projektu Uchwały przez członka zespołu Rady Nadzorczej Józefa Czyczerskiego, przedstawiciele Ministerstwa Skarbu Państwa w Radzie zrobili wszystko aby uniknąć przyjęcia stosownej Uchwały. Jest to bezwzględny dowód świadczący o wzięciu przez tych ludzi odpowiedzialności za niszczenie przemysłu miedziowego w Polsce i kierowanie się doraźnym interesem politycznym, a nie dobrem Spółki zgodnie z art. 483 KSH ponoszącą pełną odpowiedzialność.

Opodatkowanie wydobycia miedzi i srebra wprowadzone w Polsce ustawą z dnia 2 maja 2012r. skutkowało zapłaceniem przez KGHM do budżetu Państwa ok. 4,5 mld PLN. W latach 2012-2014 KGHM odprowadził w postaci podatków, opłat i należności prawnych do budżetu centralnego i samorządów ok. 17 mld PLN. Rynek miedzi i srebra jest rynkiem globalnym i musimy brać pod uwagę obowiązujące obciążenia podatkowe w po-

szczególnych krajach z którymi musimy konkurować. Z analizy bezspornie wynika, że efektywna stawka podatkowa dla KGHM w Polsce jest o ok. 30,1% wyższa niż miało by to miejsce w Australii Południowej – państwie o najwyższym podatku w świecie. Aby zrównać poziom obciążeń podatkowych dla KGHM, ze średnim poziomem obciążeń pozostałych państw, które są graczami na tym rynku trzeba by było obniżyć o ok. 67% w stosunku do obowiązujących obciążeń.

Wprowadzony podatek drastycznie wpływa na gwałtowny spadek rentowności bieżącej działalności funkcjonujących kopalni w KGHM Polska Miedź S.A. ale także na ocenę opłacalności nowych inwestycji w sektorze wydobywczym miedzi i srebra w Polsce. Zaniechanie lub opóźnienie takich inwestycji pociąga za sobą nieodwracalne konsekwencje gospodarcze, których zasięg nie ogranicza się wyłącznie do KGHM Polska Miedź S.A. czy do woj. Dolnośląskiego. Jego skutki, poprzez powiązania KGHM z resztą gospodarki będą odczuwalne także w wielu innych sektorach. Ograniczenie produkcji o 10% doprowadzi do łącznego spadku wartości dodanej brutto w Polsce o ok. 1,8 mld PLN rocznie (ok. 0,1% PKB Polski z 2012 r.), re-



dukcję zatrudnienia w gospodarce o ok. 8,7 tys. osób oraz utraty ok. 798 mln PLN dochodu rocznie przez sektor finansów publicznych.

Wprowadzenie podatku od kopalni doprowadziło do istotnego zmniejszenia przepływów z działalności operacyjnej KGHM. Tym samym finansowanie inwestycji wymaga pozyskiwania przez Spółkę finansowania dłużnego. Zgodnie z prognozą Spółki, przy obowiązującej formule podatku od wydobycia niektórych kopalni, łączna wartość zadłużenia KGHM wzrasta aż do lat 2017-2018, gdy osiągnie poziom ponad 12,5 mld PLN. Wzrost zadłużenia jest związany z realizacją programu rozwoju. W efekcie, podatek od wydobycia niektórych kopalni w obecnej formie stawia pod znakiem zapytania szereg projektów inwestycyjnych KGHM Polska Miedź S.A. Brak inwe-

stycji w nowe kopalnie i rozwój niezbędnej infrastruktury oznacza stopniowy spadek wydobycia miedzi i srebra z powodu szczytowania obecnie eksploatowanych złóż, aż do całkowitego wygaszenia wydobycia i to w bardzo krótkim czasie.

Informacja Rady Ministrów przedłożona Sejmowi koncentruje się wyłącznie na przeszłości i bieżących danych, pomija natomiast prognozy dotyczące kształtowania się w przyszłości kluczowych z punktu widzenia działalności wydobywczej. W szczególności, materiał Rady Ministrów nie uwzględnia potrzeb inwestycyjnych stanowiących nieodłączny element działalności wydobywczej, w tym pomija wpływ podatku miedziowego na rentowność potencjalnych inwestycji. W tym kontekście należy wskazać, że w informacji RM nie uwzględniono, że w pierwszych latach obowiązywania podatku ceny miedzi i srebra kształtowały się wyjątkowo korzystnie na tle historycznym. Obecnie ceny są już znacznie niższe. Ponadto, trudno zrozumieć, dlaczego w materiale RM wskazuje się, że to pogorszenie warunków cenowych jest „okresowe”, podczas gdy proces ten trwa już od ubiegłego roku. Autorzy opracowania RM nie wspominają

ponadto o utrzymującej się wzrostowej tendencji kosztów wydobycia, która w oczywisty sposób wpływa na rentowność Spółki, zarówno bieżącą, jak i przyszłą projektów. Biorąc pod uwagę fakt, że Minister oceniając skutki funkcjonowania podatku ograniczył się wyłącznie do jednostronnej analizy danych za lata 2012-2013, a nie uwzględnił przedstawianych prognoz dotyczących wpływu podatku na sytuację KGHM w przyszłości, kluczowe jest wprowadzenie cyklicznych przeglądów skutków funkcjonowania podatku od wydobycia niektórych kopalni tak, aby zagwarantować prawny mechanizm dla monitoringu skutków podatku i wprowadzenia odpowiednich zmian legislacyjnych w przypadku pogłębienia się istotnych negatywnych konsekwencji w przyszłości.

Biorąc powyższe pod uwagę, domagamy się natychmiastowych zmian w zakresie podatku od wydobycia niektórych kopalni w celu umożliwienia Polskiej Miedzi skutecznego funkcjonowania na rynku międzynarodowym na warunkach porównywalnych do światowych konkurentów i tym samym, w celu dania Spółce szansy niezagrożonej kontynuacji działalności.

BB

Niezwydźżeni, Nieśmierelni, Leśni Braćia, - niemal kaźdy naróđ, który znalazł się w wyniku II wojny światowej pod dominacją sowiecką – miał swoich bohaterów walczących z rodzimymi zdrajcami i radzieckim okupantem. My na pamięćkę tego, że przez wiele dziesięcioleci nie wolno było mówić o Podziemiu Niepodległościowym lat powojennych, nazwaliśmy swych bohaterów Żołnierzami Wyklętymi.

1 III obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” Nie jest on wybrany przypadkowo – 1 III 1951 r. został wykonany wyrok śmierci na IV Zarządzie organizacji „Wolność i Niezawisłość” i jego przywódcy, płk Łukaszu Ciepłińskim.

Profesor Krzysztof Szwa-grzyk, który miał wykład dla młodzieży w II LO w Legnicy, podzielił się ze słuchaczami refleksją, że w jego przekonaniu żołnierze podziemia niepodległościowego, przez tyle lat wyklęci, są w istocie rzeczy Niezłomnymi Rycerzami Polskiej Sprawy.

Prof. K. Szwa-grzyk jest pomysłodawcą, koordynato-



ku w 1946 r.), mjr. Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” (zastrzelony w Warszawie w 1951 r.), wachmistrz Mściśław Lejkowski „Szpagal”, ppor. Zdzisław Badocha „Żelazny” (zginął koło Sztumu w walkach z UB w 1946 r.).

Pierwszym zidentyfikowanym żołnierzem był kapitan Włodzimierz Pawłowski „Kresowiak”, w czasie wojny żołnierz Batalionów Chłopskich, twórca antykomunistycznej organizacji „Rzeczpospolita Walcząca”, za-

sierpnia 1951 r. za to, że był Polakiem”.

Prace na Cmentarzu Osobowickim były o tyle ułatwione, że w ewidencji cmentarza zostały umieszczone informacje o grzebanych ciałach. Administracja innych cmentarzy w Polsce takich informacji nie posiadała.

W słynnej kwaterze „Ł” na warszawskich Powązkach badacze odkryli szereg jam grobowych, w których znajdowały się wrzucone niedbale ciała nawet w kilku warstwach.

To właśnie w kwaterze Ł, na Łączce są pogrzebani; szef Kedywu Armii Krajowej Emil Fiedor-Nil, szef IV zarządu WiN Łukasz Ciepłiński-Pług, ochotnik do Auschwitz rotmistrz Witold Pilecki, dowódca 5 Wileńskiej Brygady AK-mjr Zygmunt Szendzielarz-Łupaszka, komendant NSZ Stanisław Kasznica... Pierwszym symbolicznie żołnierzem Łączki został cichociemny mjr. Hieronim Dekutowski „Zapora”.

METODA

W więzieniach na Kleczkowskiej we Wrocławiu, na Mokotowie w Warszawie, na Monte-

Ofiarę wyprowadzano z celi, ustawiano w dogodnym miejscu np. w piwnicy, czasem niżej od kata i tyłem do niego. Kat strzelał tak, że otwór wlotowy kuli był w potylicy lub jej okolicy, a wylotowy w okolicach czoła, lewego lub prawego oczodołu.

Odkryte ciała często miały związane z tyłu ręce. Nigdy nie był to sznurek, zawsze drut lub kabel. Przy niektórych ciałach na Powązkach odkryto strzepy gazet. Badacze uznali, że zawinięte w nie były głowy skazańców, tak by nie zaplamiać podłóg. Katom nie chciało się sprzątać. Znamienne, że egzekucje wykonywano pistoletem samopowtarzalnym zwanym potocznie teteką albo pistoletem masyńskim. Te rodzaje broni są produkcji radzieckiej...

W 1946 r. zostało zamordowanych przez UB ok. 200 żołnierzy NSZ z oddziału Henryka Flamego „Bartka”.

Tu posłużono się prowokacją. UB stworzyła fałszywy oddział partyzancki, który rzekomo miał przerzucić oddział „Bartka” na Zachód. Wydarzenia te miały miejsce na Opolsz-

mentarnych śmietnikach albo (jak w Białymstoku) pod murem więzienia. Tworzono na nich miejsca tresury dla psów, robiono szamba, stawiano chlewnie.

Na cmentarzach nawożono na te bezimiennie miejsca pochówków ziemi oraz tworzone nowe groby. Często są to groby komunistycznych prominentów.

Ofiary rozstrzelano w lasach w pojedynczych miejscach na dużych przestrzeniach.

Ciała żołnierzy Polskiego Podziemia Niepodległościowego ubierano w mundury Wehrmachtu i tak grzebano.

Oczywiście ofiary zdawały sobie sprawę, że ich ciała nie będą oddawane rodzinie. Starali się więc powiadomić rodziny o jakichś charakterystycznych szczegółach, po których będzie można ich rozpoznać. Łukasz Ciepłiński przekazał rodzinie, że w ustach będzie miał medalik z Matką Bożą. „Po tym mnie poznacie...”

Dlatego tak doniosła i nie do przecenienia są prace profesora Krzysztofa Szwa-grzyka i jego zespołu. Przywracają pamięć...

WYKŁĘTA ARMIA POWRACA

rem i kierownikiem ipe-enowskiego projektu „Poszukiwania nieznanych miejsc pochówku ofiar terrorkomunistycznego z lat 1944-1956”. Zespół archeologów, genetyków, patologów, historyków prowadzi prace na terytorium całego kraju. Mówca podzielił się z audytorium odkryciami, których dokonał już zespół.

SYMBOL

Na początku wykładu profesor pokazał zdjęcie, na którym widać było dowódców 5 Wileńskiej Brygady AK. Pięciu mężczyzn stawiających sobie za cel wolność Polski: od lewej ppor. Henryk Wieliczko „Lufa” (komunistyczny wyrok śmierci wykonano w 1949 r. w Lublinie), por. Marian Pluciński „Mściśław” (zamordowany podobnie w Białymsto-

Z pięciu żołnierzy przeżył tylko jeden. Pozostali zostali skazani na kary śmierci w sfin-gowanych procesach politycznych lub zginęli w walce. To zdjęcie to symbol powojennych losów polskich elit niepodległościowych. Kogo nie zdołali zgładzić Niemcy, zabili Sowietci lub polscy komuniści.

PIERWSZY

Pierwsze prace ekshumacyjne podjęto we Wrocławiu. Badania wykazały, że skazani przez komunistyczne sądy żołnierze AK, NSZ, WiN i innych organizacji niepodległościowych więzieni i rozstrzelani byli w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej, zaś ich ciała grzebano na Cmentarzu Osobowickim. Początek badań przypada na 2003 rok.

mordowany w 1953 r.

Z badaniami na Osobowickich wiąże się wiele wzruszających historii.

W 1951 roku w więzieniu przy Kleczkowskiej zamordowano Mieczysława Bujaka, żołnierza AK, powstańca warszawskiego. Jego matka i siostra przyjechały do Wrocławia tydzień po egzekucji i przekupiwszy pracownika cmentarza dowiedziały się, gdzie pochowano ich syna i brata. Odkryły grób i przy ciele M. Bujaka zostawiły butelkę z kartką. Informowały na niej kim był pochowany tu chłopak, a w ostatnim zdaniu napisały „Rozstrzelany dnia 30



lupich w Krakowie i we wszystkich innych zabijano w ten sam sposób.

Początkowo stawiano więźniów przed plutonem egzekucyjnym, jednak najpopularniejsza była „metoda katyńska”

czynnie. Zwabionych żołnierzy wysadzono w powietrze.

ZACIERANIE ŚLADÓW

Zamordowanych patriotów grzebano w bezimiennych jamach, kopano je w miejscach oddalonych od grobów, na

PANTEON

Niedawno Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ogłosiła konkurs na pomnik-mauzoleum pamięci ofiar komunistycznego totalitaryzmu. Jednak rodziny ofiar pochowanych na Łączce są zdumione, czemu dały wyraz w liście otwartym do władz państwowych. Nie życzą one sobie żadnego mauzoleum, ale Panteonu, nie ofiar komunizmu w ogóle lecz tych szczególnych – Bohaterów Niepodległościowego Podziemia walczących i domagających się wolnej Polski. Ponadto rodziny zwracają uwagę, że obszar pomnika zaproponowany przez ROWiM jest po prostu za mało. Wydaje się, że mają rację i należy ich w tych racjach popierać.

Agnieszka Rurak Żelazny

PRZYSZŁOŚĆ LUDZI STARYCH

Z przewodniczącym Krajowego Sekretariatu Emerytów i Rencistów **Dariuszem Kucharskim** rozmawia **Janusz Wolniak**

Kiedyś robiliśmy taką kampanię – „Za starzy do pracy, za młodzi na śmierć”. Dzisiaj wiele osób staje się klientami pomocy społecznej, mając jeszcze spore zasoby sił, wiedzy i umiejętności do pracy.

○ JAKA JEST DZISIAJ SYTUACJA POLSKICH EMERYTÓW I RENCISTÓW?

Jeden z kolegów powiedział mi: na kupienie leków dla mojej Asi chorującej na stwardnienie rozsiane potrzebuję zebrać 573 puszek po piwie, ani mniej ani więcej, i tyle będę zbierał, i chodzę ze znacznikiem „S” w klapie, z dumnie podniesioną głową, bo ją kocham i będę ją kochał do końca, chociaż mi gaśnie w oczach, ale nie dopuszczę żeby nie dostała swoich leków. I to jest puenta do całej polityki społecznej. A ten człowiek pracował chyba ze 40 lat przy wytopie stali.

Generalnie cały świat ma ten sam problem demograficzny, że ludzie żyją statystycznie coraz dłużej. Pierwszy system emerytalny wprowadził kanclerz Bismarck i państwowa emerytura dotyczyła 2% społeczeństwa. Nie był to żaden problem społeczny. Tu chodziło o to, żeby stary wiarus z armii pruskiej nie umierał pod płotem.

○ PROGNOZY GUS-U MÓWIĄ O BANKRUKTWIE PAŃSTWA, W KTÓRYM DZISIAJ ŻYJE 7 MLN EMERYTÓW, A DO 2050 MA ICH BYĆ 10 MLN. CZY TEN CZARNY SCENARIUSZ SIĘ SPEŁNI?

Mówi się, że tak naprawdę to penicylina i jej odkrywca Fleming okaleczyły system emerytalny. Jeśli w Polsce wzrasta średnia wieku, to jednak nie wzrasta jakość życia. I to jest podstawowy błąd tych ekonomistów, którzy mówią o podnoszeniu granicy wieku emerytalnego.

Jakość życia ludzi powyżej 60 roku życia tak bardzo ich różnicuje, że większość z nich nie jest w stanie pracować zarobkowo nawet w ograniczonym czasie pracy, a co dopiero, kiedy oczekuje się pracy w pełnym wymiarze. Jest to generalnie problem społeczno-ekonomiczny, przed którym stają społeczeństwa Zachodu i w różny sposób próbują to rozwiązywać. Czasami są to tylko symboliczne działania, np. ustanowienie Roku Ludzi Starych, robi się kampanie promocyjne, pokazuje się przydatność społeczną ludzi starych, mówi się o zarządzaniu wiekiem pracowników, co jest fatalnym terminem, tak jakby wiekiem w jakikolwiek sposób można było zarządzać.

○ A JAKA JEST W TAKIM RAZIE ROLA PAŃSTWA? CO RZĄD ROBI BY NIE DOPROWADZIĆ DO KATASTROFY?

Musi istnieć jakaś strategia, wizja państwa, a jeśli to będzie tak, jak dotąd czyli administrowanie państwem, przekładając to na tuskową „cieplą wodę w kranach”, to władza nie rozwiąże żadnego problemu. Kiedyś robiliśmy taką kampanię – „Za starzy do pracy, za młodzi na śmierć”. Dzisiaj wiele osób staje się, klientami pomocy społecznej mając jeszcze spore zasoby sił, wiedzy i umiejętności do pracy. Niestety tej pracy dla nich nie ma, zwłaszcza takiej legalnej, która pozwoliłaby im przejść na godną emeryturę i osiągnąć te pułapy wieku emerytalnego. Może będą musieli dotrzeć do emerytury poza granicami Polski.

○ A CO TO ZNACZY GODNA EMERYTURA? JAK POWINNA BYĆ JEJ WYSOKOŚĆ?

Myślę, że 3,5 tys. netto, pod warunkiem, że się nie jest zadłużonym, to pozwalałoby godnie żyć, ale też nie wiem czy powiedzia-

łem właściwą kwotę, bo np. leki potrafią być bardzo drogie. ZUS już teraz ociera się o granice wypłacalności i ten cały system trzeszczy. Państwo polskie łupi ZUS przy naszym cichym przyzwoleniu. Dopiero co została przejeżdżona rezerwa czyli Fundusz Demograficzny utopiony w długu publicznym.

○ JAKIE SĄ SKUTKI PODNIESIENIA WIEKU EMERYTALNEGO?

Dalsze podnoszenie wieku emerytalnego to zakładanie, że większość ludzi nie dożyje emerytury. Ja bym wolał, żeby decyzja jak długo chce się pracować, była dobrowolną decyzją pracownika, a nie poprzez sztuczne podnoszenie wieku emerytalnego.

W tej chwili na wydziale geriatrycznym na jedną pielęgniarkę przypada w Polsce 40 chorych, trzydziestu kilku to chorzy przykuci do łóżka. To jest tragiczne, te umęczone pielęgniarki, które próbują ogarnąć opieką wszystkich. Jeśli nie weźmie mi się za jakość życia ludzi starszych i starzejących się, to nie zawracamy sobie głowy jakimkolwiek innym projektem. Wszystkie badania pokazują nam, że rośnie w Polsce skala ubóstwa. Od polityka szczególnie dotyka ludzi starszych Państwo systematycznie sięga do kieszeni najsłabszych, bo oto co pół roku publikowana jest lista leków refundowanych i ciągle coś tam znikają. Znikają też zniżki na transport publiczny, bo przechodzi on w prywatne ręce. Tam nie ma żadnych zniżek dla emerytów. Zmienia się struktura wydatków z tej kieszy emeryckiej a nie idzie za tym ułatwienie dostępu do usług np. dodatkowej rehabilitacji. Zadzroszczę zwierzętom troskliwego weterynarza. Tam ten system wolnorynkowo się jakoś rozwija, a ten jest hybrydą grup intere-



su, które nie pozwalają nawet myśleć o rozwoju. Tak jest z sanatoriami, które komercjalizuje się przy cichym przyzwoleniu opinii publicznej.

W naszym Regionie od dwóch lat odbywają się radykalne manifestacje uliczne Sekcji Emerytów. Czy takie akcje podejmują inne struktury Związku?

Próbuję propagować przykład Wrocławia w innych strukturach, by udowodnić że można. Myślę, że trzeba tym działaniom nadać sens i je koordynować. My musimy mówić o problemach nie tylko emerytów, ale o problemach ludzi starzejących się w Polsce, o ludziach wykluczonych.

Mamy dużo do zrobienia, bo pracujący związkowcy nie rozumieją emerytów. Dla nich często kres pracy, to koniec przynależności związkowej. Ja widzę to tak -kiedy pracowałem potrzebny był mi Związek, żeby mnie bronił, teraz ja jestem potrzebny Związkowi, żeby mu pomagać, bronić innych. Emeryt jest super związkowcem. Ma doświadczenie, odwagę lwa, bo już go nie zwolnią, żadne szykany z tym, co robią pracodawcy wobec działaczy związkowych w zasadzie odpadają i po trzecie, jest zakorzeniony w środowisku lokalnym. Ma sąsiadów, znajomych, jest świadectwem „Solidarności” na co dzień. To nie jest żaden agitator, tylko ktoś, kogo znamy. Będę starał się zmienić ten stereotyp związkow-

ca emeryta. To nie są bezzębni ludzie, którzy tylko siedzą przy ciasteczku i herbatce.

○ ILU EMERYTÓW JEST ZRZESZONYCH W ZWIĄZKU „SOLIDARNOŚĆ”?

Mamy w naszych strukturach zrzeszonych około 18 tys., ale przynajmniej 3 razy tyle jest w Związku, ale nie zrzesza się w strukturę branżową. Wczoraj byliśmy tobie potrzebni, dzisiaj prosimy ciebie o pomoc. Emeryci to ludzie, którzy tym młodym potrafią dodać ducha. Patrzcie, nas nie tylko mogli zwolnić za zakładanie „Solidarności”, ale mogliśmy zginąć gdzieś bez wieści, być pobitym przez nieznaną sprawców, a was tylko mogą z pracy zwolnić, a to nie jest koniec życia. Nasze czasy to masowa cyfryzacja, ale natura ludzka jest taka sama. Ludzie mają potrzebę przynależności, identyfikacji z czystą ideą. Dlaczego to ma nie być „Solidarność”?

○ ZWIĄZKÓW DO KTÓRYCH PRZYNALEŻĄ EMERYCI JEST WIELE. SĄ ZWIĄZKI DZIAŁKOWCÓW, KOMBATANTÓW, UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU... ILU JEST AKTYWNYCH EMERYTÓW?

Około 10-12% z tych obecnie 7 milionów próbuje cokolwiek robić. Reszta czeka przed telewizorem. Tu jest wielkie pole do zagospodarowania, tylko my musimy wyjść poza tradycyjną formułę związku zawodowego. Musimy mieć szerszą ofertę niż zebranie związkowe. Dzisiaj jako obywatele możemy pozyskiwać rozmaite środki, ale jako związek zawodowy jesteśmy wykluczeni. Dzisiaj łatwiej jest założyć stowarzyszenie i sięgać po te środki. Związki nie są ani partią polityczną, ani organizacją obywatelską, w prawie polskim traktowani jesteśmy jak

komercyjna organizacja. A cały czas jesteśmy najbardziej masową organizacją, także w środowisku emerytów.

○ CZY W OSTATNIM CZASIE ODBYŁ SIĘ JAKIEKOLWIEK ROZMOWY Z RZĄDEM? CZY PODJĘTO JAKIEŚ PRÓBY NEGOCJACJI?

Po raz pierwszy od dawna pozytywnie zaopiniowaliśmy rządowy projekt kwotowej podwyżki dla najuboższych, tylko żądamy żeby nie było to rozwiązanie jednorazowe lecz systemowe. Przy ministrze pracy istnieje Rada Senioralna, ale tam nie ma przedstawiciela „Solidarności”, są przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Istnieje w sejmie komisja ds. polityki senioralnej, ale nie ma ta najważniejszego naszego postulatu – radykalnej redukcji wykluczenia ekonomicznego emerytów i rencistów.

Uważam, że głównym dokumentem strategicznym każdego rządu powinny być ZAŁOŻENIA DO POLITYKI DEMOGRAFICZNEJ. Z takim dokumentem można dopiero konfrontować każdą decyzję, analizując wpływ na to, co jest w prognozach demograficznych.

Jakie ostatnio inicjatywy podejmuje Sekretariat Krajowy Emerytów i Rencistów?

Kończymy pracę nad nową stroną internetową Sekretariatu, żeby skuteczniej docierać z informacją, ale trochę inaczej niż media związkowe. Nie o tym co już było, tylko z tym co ma być. No i budujemy strategię działania Sekretariatu.

○ Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ JANUSZ WOLNIAK
„Dolnośląska Solidarność”
20 listopada 2014,
FOT. JANUSZ WOLNIAK

Zmarł ksiądz prałat Witold Andrzejewski

30 stycznia 2015 r. w szpitalu w Gorzowie Wlkp. odszedł do Pana ks. prałat Witold Andrzejewski, proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Gorzowie Wlkp. Ksiądz Andrzejewski był regionalnym duszpasterzem świata pracy w diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Przyjaciel Solidarności



Głogowskiej. Ks. Witold angażował się w działalność gorzowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Wspierał środowiska patriotyczne oraz NSZZ „Solidarność”. Honorowy Członek NSZZ „Solidarność” i Honorowy Obywatel Miasta Gorzowa Wielkopolskiego. W 2007 roku odznaczony przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Świętej Pamięci Urszula Topolińska

22 stycznia zmarła Ś.P. Urszula Topolińska (66 lat) wieloletnia przewodnicząca w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska we Wrocławiu o/Legnica. Delegatka na Walne Zebranie Regionu Zagłębie Miedziowe.

Rodzinie i Bliskim wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci naszej Koleżanki w imieniu Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” składa przewodniczący Bogdan Orłowski.



Wydaje: Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, 59-220 Legnica, ul. Fryderyka Skarbka 9, tel. (076) 72-10-878, 72-10-888, 72-10-898, e-mail: legnica@solidarnosc.org.pl, Redaguje zespół. Zdjęcia: Wojciech Obremski,



Żądamy negocjacji nt.:

- ✓ Szybkiego wzrostu minimalnego wynagrodzenia do poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.
- ✓ Wprowadzenia minimalnej stawki wynagrodzenia za godzinę pracy niezależnie od formy zatrudnienia.
- ✓ Wycofania antypracowniczych zmian w kodeksie pracy, dotyczących czasu pracy, oraz wprowadzenia zasady zawierania umowy o pracę na piśmie przed rozpoczęciem pracy.
- ✓ Wyeliminowania stosowania śmieciowych umów o pracę oraz patologicznego samozatrudnienia.
- ✓ Odblokowania wzrostu wynagrodzeń dla pracowników państwowej i samorządowej sfery budżetowej.
- ✓ Wycofania się z podwyższonego wieku emerytalnego oraz wprowadzenia prawa do skracania powszechnego wieku emerytalnego dla ubezpieczonych legitymujących się: kobiety 35 latni, a mężczyźni 40 latni okresami składkowymi i minimalnym kapitałem emerytalnym gwarantującym przyszłe świadczenie na poziomie nie mniejszym niż minimalna emerytura.
- ✓ Wprowadzenia skutecznej polityki państwa ukierunkowanej na tworzenie stabilnych miejsc pracy, chroniących pracowników przed ubóstwem.
- ✓ Odmrożenia podstawy naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.
- ✓ Wprowadzenia i wdrożenia skutecznego programu walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w tym zwiększenia wysokości progów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej.
- ✓ Przywrócenia odpowiedzialności Państwa za zdrowie obywateli.
- ✓ Bardziej sprawiedliwego podziału wypracowanego dochodu narodowego m.in. poprzez zwiększenie progresji podatkowej.
- ✓ Wprowadzenia systemowych zmian w dialogu społecznym zgodnie z oczekiwaniami partnerów społecznych.

Dariusz Trzcionka

Piotr Duda

Jan Guz

Warszawa, 5 lutego 2015r.



Żądamy:

- ✓ **zaprzestania niszczenia dochodowego przemysłu miedziowego podatkiem od miedzi i srebra**
- ✓ **zmiany polityki przemysłowej:**
 - tworzenia nowych miejsc pracy
 - równego traktowania wszystkich przedsiębiorstw – zarówno polskich, jak i zagranicznych
- ✓ **zrównania kwot wolnych od podatku i najniższego wynagrodzenia ze średnią unijną**
- ✓ **rzeczywistego dialogu społecznego:**
 - przyjęcia ustawy umożliwiającej skuteczny dialog społeczny
 - zmian w Konstytucji RP zobowiązujących do wprowadzenia w życie inicjatyw społecznych popartych odpowiednią liczbą podpisów obywateli
 - europejskich procedur w sprawie rozwiązywania sporów zbiorowych
 - wycofania się z podwyższenia wieku emerytalnego
 - zrównania minimalnych rent i emerytur ze średnią w Unii Europejskiej
- ✓ **rozliczenia afer polityczno-gospodarczych**

Legnica, 16 lutego 2015r.